

Swoją pracę chciałabym poświęcić relacjom pomiędzy rodzicami a dziećmi. Korzystałam z trzech pozycji:

- T. Gordon, *Wychowanie bez porażek*
- A. Faber, E. Mazlish, *Jak mówić, żeby dzieci na słuchały. jak słuchać, żeby dzieci do nas mówiły*,
- John Stewart, *Mosty zamiast murów*, Warszawa 2003 (fragmenty)

W 1966 roku **Thomas Gordon** opracował program pt. „**Wychowanie bez porażek**”, w którym opisał jak należy zapewnić dziecku harmonijny rozwój bez zahamowań i rozczarowań, jak uniknąć błędów wychowawczych oraz jaką metodę zastosować.

-----Test dla grupy odnośnie „typowej dwunastki” według Gordona

Model wychowania bez porażek zakłada przede wszystkim zrozumienie teorii stosunków międzyludzkich, tego, co rozgrywa się w konkretnej relacji międzyludzkiej.

W związku z powyższym Gordon **podzielił rodziców na trzy grupy:**

1. Zwycięzców

2. Zwyciężonych

3. Grupa chwiejnych... komentarz!

Akceptacja według Gordona jest tym co umożliwia człowiekowi stawanie się niezależnym i zmienianie się tak, aby zrealizować więcej z tego, do czego jest zdolny. Okazywanie dziecku przez rodziców akceptacji, pomaga mu w zdobywaniu poczucia własnej wartości, w rozwoju, w akceptacji własnej osoby, stawaniu się lepszym. Tak akceptację należy okazywać przez zachęcanie do mówienia, wyrażania własnych uczuć.

Akceptacja ta jest nierozłącznie związana z dwoma zasadami prezentowanymi przez autora:

1. Zasada niekonsekwencji
2. Zasada posiadania problemu

Metoda ta polega przede wszystkim na aktywnym słuchaniu bez uprzedzeń i mówieniu o swoich uczuciach.

W tej teorii wychowania bez porażek można wyróżnić **cztery podstawowe techniki (które są znakami akceptacji dla dziecka):**

1. Słuchanie bierne
2. Zaakcentowanie uwagi
3. „Otwieracze” i zachęty
4. Słuchanie aktywne

1. Czasami nie mówienie może równie dobrze wyrażać akceptację. „**Bierne słuchanie**” onieśmiela dziecko i nie pozwala mu wypowiedzieć się do końca. W tym przypadku sprawdza się stare powiedzenie, że „mowa jest srebrem, a milczenie złotem”.(przykład str.42)

2. Samo milczenie nie przekonuje dziecka, że uważnie je słuchamy. Dlatego też w przerwach powinno się dawać sygnały bezsłowne (marszczenie czoła, uśmiech, inne ruchy ciałem) lub udzielać wypowiedzi słownych („hm...”, „och”, „rozumiem”). Te zachowania nazwane zostały **reakcjami uwagi**, ich zadaniem jest zaakcentowanie swojego zainteresowania rozmową.

3. Bardzo ważne w rozmowie z dzieckiem są tak zwane „**otwieracze drzwi**” czyli wypowiedzi, które mają pomóc dziecku jeszcze bardziej otworzyć się, zachęcić go do dalszego mówienia. To odpowiedzi które nie wyrażają żadnych osobistych sądów, opinii, czy uczuć. Do takich wypowiedzi zalicza się „aha”, „och”, „hm...hm...”, „interesujące”, „rzeczywiście”, „serio?!”, „to ty zrobiłeś?!”, „doprawdy?”.

Niektóre z tak zwanych otwieraczy są **zachętą do mówienia**. Należą do nich wypowiedzenia typu „**opowiedz mi o tym!**”

4. Szczególnym środkiem wyrażania akceptacji jest „**czynne słuchanie**”. Polega ono na tym, że odbiorca próbuje zrozumieć co czuje nadawca lub mówi poprzez swoją wypowiedź. W odpowiedzi na to formułuje swoje zrozumienie własnymi słowami (kodem) i oznajmia je na powrót nadawcy w celu uzyskania potwierdzenia. Odbiorca nie wysyła sądu, opinii, rady, analizy, czy pytania. Czynne słuchanie pomaga dziecku powiedzieć więcej, pójść dalej, ustalić problem i poszukać sposobu jego rozwiązania. W tej technice osoba słuchająca tak operuje słowem aby nie wyrażać własnego zdania. (przykład str.57)

Metoda ta jest skuteczna, ponieważ:

- dziecku zależy na wypełnieniu zobowiązań, jakie wzięło na siebie,
- jest większa szansa znalezienia możliwie najlepszego rozwiązania,
- rozwija sprawność myślenia u dzieci,
- zapewnia mniej wrogości a więcej miłości,
- nie potrzebuje tylu wzmocnień,
- likwiduje konieczność stosowania siły,
- dociera do istoty problemu,
- pozwala traktować dzieci jak dorosłych.

W metodzie tej **obie strony zwyciężają**, ponieważ rozwiązanie musi zadowolić obie strony.